

Portal Województwa Lubuskiego



Zatańcz z koszykarzami przeciw przemocy



Kategoria - Archiwum

Data publikacji - 5 lutego 2015 godz. 12:46

14 lutego, w Walentynki, koszykarze Stelmetu Zielona Góra zmierzą się z Asseco Gdynia, ale też... zatańczą przeciwko przemocy wobec kobiet! W hali CRS tuż przed wielką koszykarską bitwą, o godz. 16:08 zawodnicy, cheerleaderki oraz kibice wezmą udział w globalnej akcji One Billion

Rising. Całość będzie rejestrowana przez kamery, więc warto przyjść wcześniej, by znaleźć się na filmie obok sportowych idoli. - Po raz pierwszy zatańczą nie tylko kobiety, ale też prawdziwi mężczyźni. Wspólnie wyrazimy solidarność z ofiarami przemocy - mówiła podczas konferencji prasowej w hali CRS marszałek Elżbieta Polak, która również weźmie udział w akcji.

14 lutego każdego roku w ponad 200 krajach i 40 miastach w Polsce kobiety, dziewczęta i dziewczynki, a także mężczyźni, którzy naprawdę kochają swoje partnerki, tańczą przeciwko przemocy wobec kobiet. To niezwykle sposób, aby nagłośnić problem i zaprotestować przeciwko temu zjawisku.

W tym roku Lubuskie po raz trzeci włącza się do akcji - i to z przytupem! Tym razem bowiem przeciwko przemocy wspólnie zaprotestują kibice koszykówki. - Chcemy, aby był to dzień solidarności, w którym zielonogórzanie pokażą gorące serca. Liczę, że wszyscy razem wygramy - przekonywał podczas konferencji prasowej prezes rady nadzorczej Grono SA Janusz Jasiński. Klub bez wahania odpowiedział na zaproszenie marszałek Elżbiety Polak. Podobnie jak zawodnicy Stelmetu Zielona Góra, którzy wyjdą na parkiet, by zatańczyć. - To dla nas zaszczyt, że możemy się przyłączyć. To bardzo ważna akcja, bo wokół nas jest sporo przemocy. Czasami nawet nie zdajemy sobie z tego sprawy - mówił Adam Hrycaniuk, zawodnik Zastalu. Odwołał się też do swoich doświadczeń, gdy trenował w Ameryce. - Tam takie akcje są popularne. Sportowcy z chęcią się do nich przyłączają. Cieszę się, że ta tradycja przechodzi też na nasz rynek - dodał.

Koszykarze zatańczą tuż przed meczem, ale jak zapewnia trener Saso Filipovski te trzy minuty są ważne dla drużyny, ale jeszcze ważniejsze dla idei, a zawodnicy będą podczas meczu w pełnej dyspozycji. - Kobiety nie mogą żyć bez mężczyzn i odwrotnie. Musi być równowaga, której na świecie brakuje. Kobięca energia jest niezwykle potrzebna. Poprzez udział w akcji chcemy pokazać, że kobiety są bardzo ważne w naszym życiu - podkreślał trener wicemistrzów Polski.

JAK ZATAŃCZYĆ ONE BILLION RISING?

Aby zatańczyć z zawodnikami Stelmetu, a tym samym zaprotestować przeciwko przemocy należy przyjść 14 lutego do hali CRS godzinę przed planowanym rozpoczęciem meczu. Te osoby, które będą chciały wejść na parkiet, proszone są o zabranie obuwia zmiennego. O godz. 16:08 rozpocznie się taniec, który będzie rejestrowany przez kamery. A więc warto przyjść wcześniej, przed meczem, by znaleźć się na wspólnym filmie z koszykarzami. - Pokażmy siłę, solidarność i szacunek wobec kobiet - zachęcała Anita Kucharska - Dziedzic, prezeska Stowarzyszenia na rzecz Kobiet BABA. Taniec nie będzie trudny. Nie będzie też potrzebny specjalny trening. Każdy sobie poradzi! Wystarczy zabrać ze sobą dobry humor i luz.

Organizatorzy zapewniają przed meczem szereg atrakcji, w tym konkursy z nagrodami dla najmłodszych.

ONE BILLION RISING

W tym roku One Billion Rising Poland poświęcony jest problemowi przemocy wobec dziewcząt i kobiet z niepełnosprawnościami, ponieważ to wciąż temat tabu w naszym kraju. Jak wynika z badań przeprowadzonych na zlecenie Rzecznika Praw Obywatelskich, zjawisko przemocy wobec kobiet z niepełnosprawnościami, jest niedostrzegane, trudne do wykrycia oraz zbadane w niewielkim tylko obszarze.

Kobiety z niepełnosprawnością (fizyczną, psychiczną):

- Są trzykrotnie bardziej narażone na przemoc niż kobiety pełnosprawne.
- Są szczególnie narażone na przemoc również w miejscach publicznych, na ulicy, w pracy, w domach opieki społecznej, w szpitalach, w szpitalach psychiatrycznych, a więc narażone są na przemoc domową, ale również w szczególności na przemoc instytucjonalną.
- Mają utrudniony, a często brak jakiegokolwiek dostępu do pomocy zarówno prawnej, jak i psychologicznej.
- Częściej niż inne kobiety podlegają ryzyku przemocy, naruszania ich nietykalności osobistej, znieważania, opuszczenia lub zaniedbywania, znęcania się i wykorzystywania zarówno w środowisku rodzinnym, jak i poza nim.

Pomimo że znajdują się w grupie szczególnie narażonej na przemoc, w tym przemoc domową, nie są traktowane priorytetowo. Rzadziej niż inne ofiary zgłaszają przypadki przemocy domowej. W życiu kobiet z niepełnosprawnościami przemoc jest nie tylko częstym zjawiskiem, lecz nierzadko bywa wręcz przyczyną ich niepełnosprawności. Blisko 80% kobiet z niepełnosprawnościami pada ofiarą przemocy psychicznej i fizycznej.